

Wojciech Misztal

Życie w jedności z Duchem i dzięki Duchowi : (status quo, postawa i możliwości chrześcijanina według Listu do Galatów 6,8)

Forum Teologiczne 4, 7-25

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WOJCIECH MISZTAŁ
Kielce

ŻYCIE W JEDNOŚCI Z DUCHEM I DZIĘKI DUCHOWI

(Status quo, postawa i możliwości chrześcijanina według Listu do Galatów 6,8)

Słowa kluczowe: Duch Święty, życie w Duchu, człowiek cielesny, życie wieczne, grzech, współdziałanie Ducha z człowiekiem.

Schlüsselworte: Heiliger Geist, Leben im Geist, der irdische Mensch, Sünde, die Mitwirkung des Geistes mit dem Menschen.

W Liście do Galatów św. Paweł pisze m.in.: [...] *kto sieje dla swego „ciała”, od „ciała” jako plon zbierze zepsucie; kto sieje dla Ducha, od Ducha jako plon zbierze życie wieczne* (Ga 6,8). W tekście tym Apostoł przedstawia doczesne życie chrześcijanina jako mające kluczowe znaczenie dla jego przyszłości ostatecznej, jako „czas i miejsce” bardzo ważnych wyborów czy może nawet zmagañ. By o tym mówić, Apostoł sięga m.in. po określenia $\piνεϋμα$ i $σάρξ$. Nieco później przyjdzie uzasadnić, czemu pierwsze z nich zostało zinterpretowane jako mówiące o Duchu Świętym oraz dlaczego dość powszechnie przyjmowane tłumaczenie drugiego terminu jest umieszczone w cudzysłowie.

Co jednak dokładniej Ga 6,8 mówi o Tchnieniu Bożym, o chrześcijaninie, o „ciele”? jakim powinno i rzeczywiście może być życie chrześcijańskie w doczesnym „teraz”? co można powiedzieć o Pawłowym rozumieniu związków między Duchem Świętym i chrześcijaninem właśnie na podstawie Ga 6,8?

1. Duch i „ciało”: asymetria ukierunkowań i ich rezultatów

W wypadku Ga 6,8 da się wyodrębnić dwie paralelne części, co można zobrazować następująco:

ten kto sieje
dla własnego „ciała”
od σάρξ zbierze
zepsucie

ten kto sieje
dla Ducha
od Ducha zbierze
życie wieczne

W Ga 6,8 nie mamy jednakże do czynienia z dokładną symetrią: nie chodzi tu jedynie o „poziom” słownictwa itp., ale przede wszystkim o przesłanie teologiczne. Pewna asymetria jest tu na miarę konstytutywnych dla niej różnic, czy nawet przeciwieństw między życiem wiecznym a zepsuciem oraz przede wszystkim między ich przyczynami, czyli między Duchem a σάρξ. W tym ostatnim wypadku można nawet mówić o pewnym konflikcie, w który chrześcijanin nie może nie zaangażować się, gdzie skutki zaangażowania się ze strony danego człowieka będą dla niego samego decydujące nawet w wymiarze eschatologicznym (w znaczeniu, czy wieczność będzie dla niego po-myślna, czy też nie). Jeśli w Ga 6,7 słowo „Bóg” należy rozumieć w znaczeniu, iż chodzi o Ojca (por. np. Ga 1,1; 4,4n), to charakter i konsekwencje wyboru między Duchem a σάρξ z Ga 6,8 należałoby widzieć również w kontekście już udzielonego chrześcijaninowi daru usynowienia.¹ Łatwiej też wtedy zrozumieć, co oznacza, jak tragiczne byłoby takie życie chrześcijańskie, czyli życie w mocy Ducha ze swej natury już synowskie i ukierunkowane na pełnię usynowienia względem samego Ojca (por. np. Ga 4,4-6), które zamiast na Ducha byłoby zorientowane ku σάρξ (zob. Ga 5,19-23).

Sformułowanie o σπείρων, które można przetłumaczyć przez „ten, kto sieje”, w Ga 6,8 pojawia się aż dwa razy. Zostało ono identycznie odniesione do tak różnych od siebie, np. przez skutki związków z Duchem Świętym oraz z σάρξ. Gramatycznie σπείρων jest imiesłowem czasu teraźniejszego strony czynnej. Sugeruje to, że powinno chodzić nie o jakieś działanie sporadyczne, wyjątkowe. Raczej mamy do czynienia z ideą pewnego trwania wzmiankowanej czynności. Należy także odnotować, że chrześcijanin zostaje przedstawiony nie jako bierny, ale jako aktywny. On faktycznie działa, naprawdę ma udział w nadaniu ostatecznego kształtu swej przyszłości. W dalszej części tekstu Apostoł jeszcze bardziej podkreśli, iż według niego wierzący w Chrystusa odpowiada za skutki dokonywanych przez siebie wyborów.

Metafora zasiewu może także zawierać przesłanie, że chrześcijanin ma tu do czynienia, aktywnie uczestniczy w procesie, który jednak w pewnym sensie przerasta go, którego nie potrafi do końca zrozumieć i zdominować.

¹ W tekście greckim Ga 6,8 rozpoczyna ὅτι („bo”, „ponieważ”). Jak pisze S. Bielecki, *Καίριος chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996, s. 214, ὅτι można tu rozumieć „jako deklaratywne, które wprowadza potwierdzenie słuszności sentencji z w. 7b, lub jako przyczynowe a wówczas w. 8 uzasadniałby ostrzeżenie z w. 7a”.

W starożytności procesy biologiczne związane ze wzrostem, począwszy od zasiania aż po wydanie plonu stanowiły przedmiot podziwu, tak czy inaczej uważano je za tajemnicze i cudowne.² Byłoby to więc również swego rodzaju memento, że w ostatecznym rozrachunku misterium zbawienia czy tragedia upadku przekraczają człowieka, że do końca ludzie nie potrafią ich ani pojąć, ani zapanować nad nimi, że potrzeba tu Bożej pomocy i że rzeczywiście można na nią liczyć (por. np. 1 Kor 3,5n).

Według Ga 6,8 człowiek nie tylko nie może uniknąć odpowiedzialności za ukierunkowanie, jakie nadaje on swemu życiu, ale także musi wybierać między Duchem i σαρκί. Tertium non datur. Jeśli tak, to tym bardziej warto zwrócić uwagę na Pawłowe przekonanie o odpowiedzialności człowieka, o możliwości wybierania przez niego, o możliwości pomyślnego kształtowania przez człowieka swej przyszłości. Według Ga 6,8 dotyczy to spraw najistotniejszych, rzeczy ostatecznych, tych naprawdę liczących się (Flp 3,7n; Ga 1,13n; zob. też Ga 5,7). Chrześcijanin rzeczywiście może poprawnie, czyli pomyślnie także dla siebie ukierunkować swe życie. Inaczej mówiąc, zbawienie jest możliwe. Nad człowiekiem nie ciąży więc żadne fatum, nie jest on zdeterminowany do czynienia zła i tym samym na swą porażkę. Mimo swej wielorakiej ograniczoności rzeczywiście jest on wolny (np. Ga 5,1).³ Warto pamiętać, że niejeden współczesny św. Pawłowi pogański system religijny czy filozoficzny „oferował” zupełnie inne rozumienie świata, człowieka, możliwości wybierania między dobrem i złem. Często ukazywano losy, postępowanie i przyszłość jako tragicznie, zgubnie zdeterminowane (również w wypadku bogów).⁴

Dynamiczny charakter życia chrześcijanina, który musi i może pomyślnie wybierać między Duchem i σαρκί, czyli w konsekwencji między życiem i to w jego nieskończonej pełni a zniszczeniem, św. Paweł mocno i ciekawie podkreśla za pomocą przyimków εἰς oraz ἐκ. Symetrycznie odnosi je on do Ducha i do σαρκί. Biorąc pod uwagę, w jaki sposób corpus paulinum teologicznie korzysta z tych przyimków, przede wszystkim zajmijmy się pierwszym z nich.

Przyimek εἰς roboczo przetłumaczyliśmy jako „dla”. Ma on jednak także dużo innych znaczeń, np. „do”, „ku”. W praktyce nie da się tłumaczyć

² Por. M.-A.Chevallier, *Souffle de Dieu. Le Saint-Esprit dans le Nouveau Testament*. Vol. II. *L'apôtre Paul – Les écrits johanniques – L'héritage paulinien – Réflexions finales*, Paris 1990, s. 388; J. Radermakers, M.-F. Lacan, *Croissance*, w: *Vocabulaire de théologie biblique. Publié sous la direction de X. Léon-Dufour etc.* Deuxième édition révisée et augmentée, Paris 1971, kol. 230n; F. Hauck, καρπός etc., w: *Theological Dictionary of the New Testament III*, s. 614n.

³ Zdaniem A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy. Nowy Testament*, Warszawa 1986, s. 151, w Ga 5,1-6,10 św. Paweł wyjaśnia, na czym polega prawdziwa wolność chrześcijańska.

⁴ Szerzej na ten temat zob. np. L. Cerfaux, *Il cristiano nella teologia paolina*, Roma 1969, s. 496n; R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 240n.

go zawsze tak samo. W każdym razie jest mu właściwy swoisty charakter „dynamiczny”.⁵ Dokładniej mówiąc, wyraża on np. zaangażowanie, ruch, przejście do innego porządku, wprowadzenie do wewnątrz i tym samym np. nowe status quo, przynależność itp. W czasach św. Pawła był on stosowany np. w bankowości, by mówić o wpisaniu danej rzeczy czy nawet osoby na czyjeś konto jako własność.⁶ W Nowym Testamencie bywa on wykorzystywany, by mówić o przejściu z sytuacji niezbawienia do coraz pełniejszego uczestnictwa w zbawieniu np. w aspekcie związku, „włączenia” w Chrystusa przez wiarę (np. Ga 2,16) czy chrzest (Rz 6,3n). Współczesnemu człowiekowi z kręgu kultury europejskiej może łatwiej to zrozumieć właśnie na przykładzie chrztu. W czasach św. Pawła najprawdopodobniej udzielano go przez zanurzenie. Spotykany w Nowym Testamencie czasownik βαπτίζω, który słusznie bywa tłumaczony przez „chrzczyć” itp. (np. Mt 28,19), w znaczeniu pierwszym oznacza „zanurzyć”. Ciekawy przykład zastosowania tego słowa razem z εἰς stanowi Ga 3,27-28: „wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni [można rozumieć: zanurzeni] w [εἰς] Chrystusa, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (por. Rz 6,3-5).

Św. Paweł sięga po εἰς, także by mówić o tym przeciwieństwie związku z Chrystusem czy Duchem Świętym, jakim jest grzech. Oto 1 Kor 8,12: *W ten sposób grzesząc przeciw [εἰς] braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciw [εἰς] Chrystusowi*. Rysuje się tu interesująca analogia z Ga 6,8. W wypadku tego ostatniego tekstu można rozumieć, iż chodzi o coraz większe zjednoczenie albo z σαῶξ, albo z Duchem, czyli o coraz większy udział w niezbawieniu lub zbawieniu. I jeśli związki te zasadniczo wykluczają się, to zupełnie będzie tak dopiero w wieczności. W doczesności człowiek – a chrześcijanie i pod tym względem nie są w wyjątkowej sytuacji – ma tu udział w przerastającym go misterium jakiegoś współistnienia związków z σαῶξ i z Duchem (np. Rz 7-8). Również właściwe dla Ga 6,8 symetria i asymetria na swój sposób na to wskazują.

Jeśli chodzi o przyimek ἐκ, to w znaczeniu pierwszym oznacza on „wychodząc z wnętrza czegoś lub kogoś”; w takim razie mówi o kierunku, z którego ktoś czy coś przychodzi, wskazuje na początek, przyczynę.⁷ Także w jego przypadku mielibyśmy do czynienia z pewnym charakterem dynamicz-

⁵ Więcej na ten temat zob. np. I. de la Potterie, *L'emploi dynamique de eis dans Saint Jean et ses incidences théologiques*, Biblica 43 (1962), s. 336n.

⁶ Zob. np. M. Quesnel, *Paul et les commencements du christianisme*, Paris 2001, s. 109.

⁷ Por. F. Zorell, *Lexicon Graecum Novi Testamenti*, Parisii 1961, kol. 386n; M. Carrez, F. Morel, *Dictionnaire grec-français du Nouveau Testament*, Genève – Pierrefitte 1988, s. 82.

nym. Warto tu przytoczyć wyznanie wiary 1 Kor 8,6: *dla nas jest tylko jeden Bóg, Ojciec, od [ἐξ, jest to forma ἐκ] którego wszystko pochodzi, i dla [εἰς] którego my jesteśmy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego jest wszystko, i dzięki któremu my jesteśmy.*⁸ Ga 6,8 właśnie za pomocą ἐκ wskazuje, że pełnia życia przychodzi od πνεῦμα, dzięki związkowi z pneu/ma. Stanowi to bardzo ważny argument za interpretacją, według której słowo πνεῦμα w Ga 6,8 należy rozumieć jako mówiące o Duchu Świętym. W toku niniejszej pracy jeszcze nieraz będziemy mieli do czynienia z innymi fragmentami Listu do Galatów, które potwierdzają poprawność tego wniosku właśnie przez ukazywanie πνεῦμα jako mającego zasadnicze znaczenie dla zbawienia i życia.

Wracając do Ga 6,8, należy więc powiedzieć, iż według tego tekstu chrześcijanin może i musi ustawicznie wybierać między Duchem i σάρξ. Ukie-
runkowując swe życie albo na Ducha, albo na σάρξ, wchodzi on coraz bardziej w komunie, podporządkowuje się bądź Duchowi, bądź σάρξ i w ten sposób wybiera sobie przyczynę swej pomyślnej lub niepomyślnej przyszłości. Chrześcijanin może więc stracić dary i atuty, jakimi został obdarowany. Z drugiej strony widać, iż zdaniem Apostoła chrześcijanin nie jest bezbronny, bezsilny, że rzeczywiście jest on w stanie podołać sytuacji, dokonać właściwego wyboru. W misterium tym człowiek uczestniczy aktywnie; i chociaż ono go przeraża, to jednak według św. Pawła człowiek, jako jego aktywny uczestnik, słusznie ponosi odpowiedzialność za ostateczne rezultaty (por. Ga 6,7).

2. Wybór przeciw Duchowi, czyli przeciw sobie samemu

Kiedy w Ga 6,8 św. Paweł pisze *kto sieje dla swego „ciała”, od „ciała” jako plon zbierze zepsucie*, to widać, że w tym rozumowaniu terminowi „ciało” przypada poczesne miejsce. Przekład słowa „ciało” odsyła tu do greckiego słowa σάρξ. To ostatnie w corpus paulinum posiada wiele znaczeń, które bynajmniej niełatwo np. sklasyfikować. Dla przykładu R.J. Erickson proponuje następujące grupy znaczeniowe: 1) materia fizyczna, 2) ciało ludzkie, 3) osoba ludzka i rodzaj ludzki (może zwłaszcza w pejoratywnym znaczeniu bycia tylko człowiekiem, istotą ograniczoną np. przez podleganie cierpieniu, śmierci, czyli rozkładowi), 4) σάρξ jako moralnie neutralna „sfera”, 5) σάρξ jako „sfera” moralnie negatywna, 6) zbuntowana przeciw Bogu „natura” ludzka czy dany

⁸ Niektóre rękopisy następnie dodają: „i jeden Duch Święty, w którym wszystko i my w Nim”. W ten sposób mielibyśmy do czynienia z interesującą formułą trynitarną ukazującą dzieje stworzenia – zbawienia jako otrzymywanie życia od Ojca przez Syna w Duchu Świętym oraz jako życie dla Ojca przez Syna w Duchu Świętym.

człowiek.⁹ By jak najpełniej zachować to bogactwo znaczeniowe, na ile to możliwe w niniejszej pracy będziemy pozostawiać termin *σάρξ*.

Słowo *σάρξ* ma wiele znaczeń, zawsze jednak chodzi o rzeczywistości stworzone. Co do myśli Pawłowej, to okazuje się też, iż nie należy mechanicznie sprowadzać przeciwstawienia *σάρξ* – Duch do przeciwstawienia typu „to, co materialne” – Duch. Warto też do każdej z sześciu wyliczonych grup znaczeniowych odnieść następujące pytanie: według św. Pawła, jaki jest stosunek Boga i Jego Ducha do tak rozumianego *σάρξ*, np. czy może ono dostąpić zbawienia?

Św. Paweł wierzy, że początek uczestnictwa w eschatologicznej pełni zbawienia zbiega się ze zmartwychwstaniem – przemianem, czyli że dotyczy także cielesnego aspektu istnienia człowieka (np. 1 Kor 15,12-58). Listy Pawłowe dają też wyraz przeświadczeniu, że w życiu wiecznym będą mieć udział nie tylko np. błogosławione duchy niebieskie (np. 1 Tm 3,16)¹⁰ oraz wskrzeszeni ludzie, ale także inne należące do świata ziemskiego stworzenia „materialne” (np. Rz 8,19-23).¹¹ Corpus paulinum nie zna czegoś takiego jak upraszczające utożsamienia typu *σάρξ* = sfera cielesna, materialne (cielesne) = złe (czy nawet: = zło), *σάρξ* = zło (np. w znaczeniu pewnej sfery wykluczonej ze zbawienia). Listy Pawłowe przedstawiają doczesność jako dużo bardziej złożoną. Jednocześnie jest to spojrzenie, które cechuje optymizm i realizm (czyli poszanowanie dla status quo i tym samym np. dla starających się zrozumieć tę rzeczywistość, szukających w niej i przez nią Boga oraz zbawienia). To, co jest określane mianem *σάρξ* może być w jak najbardziej pozytywnym sensie Bożym zbawczym narzędziem (np. Rz 1,3-4; 8,3).

Całe zagadnienie interpretacji terminu *σάρξ* nie jest bynajmniej czysto teoretyczne, choć i pod tym względem należy ono do bardzo ważnych. Zarówno teoretycznie, jak i praktycznie (jeśli wolno tak rozdzielić) chodzi o samą istotę życia chrześcijańskiego, również o jego zwieńczenie pomyślne lub nie. Wystarczy przypomnieć, że Ga 6,8 posłużył się właśnie określeniem *σάρξ*, by mówić o jednej z dwóch dostępnych ludziom w doczesności „dróg”. Dokładniej mówiąc, chodzi o tę „drogę”, która staje się przyczyną niezabawienia.

⁹ R.J. Erickson, *Flesh*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, ed.: G.F. Hawthorne etc., Downers Grove – Leicester 1993, s. 303; por. X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekł. i oprac. polskie bp K. Romaniuk, Poznań 1986, s. 190n; Y. M.-J. Congar, *Duch człowieka, Duch Boga*, Warszawa 1996, s. 11.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. D.G. Reid, *Angels, Archangels*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, ed.: G. F. Hawthorne etc., Downers Grove – Leicester 1993, s. 21n.

¹¹ Według listów Pawłowych zbawienie eschatologiczne (podobnie jak wszelki zbawczy kontakt z Bogiem) w żadnym wypadku nie polega na jakimkolwiek zubożeniu, ale na doprowadzeniu stworzonego życia do odwiecznie zamierzonej pełni (por. np. Ef 1,3n). Zob. też np. J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984, s. 213.

W Ga 6,8 termin *σάρξ* pojawia się dwa razy. Podobnie w tym tekście ma się sprawa ze słowem *πνεῦμα*. Jednak pewna symetria na poziomie słownictwa czy sformułowań nie może przysłonić, czy nawet wręcz uwydatnia radykalną różnicę między Duchem a *σάρξ* i tym samym między związanymi z nimi ekonomiami. W tekście greckim łatwo zauważyć, że za każdym razem tak słowo *πνεῦμα* jak *σάρξ* poprzedza rodzajnik określony. Podobnie jak w innych językach, tak w grece rodzajnik „ma znaczenie indywidualizujące: uwydatnia jedną osobę lub rzecz spośród innych tego samego gatunku”.¹² Apostoł nie pisze więc o *πνεῦμα* i *σάρξ* w ogólności. Ma na myśli jak najbardziej konkretne, jednostkowe „rzeczywistości”. Jednak także symetria na poziomie słów i określeń nie jest doskonała. W Ga 6,8 przed *πνεῦμα* oprócz rodzajnika określonego nie ma żadnego dodatkowego doprecyzowania. W wypadku *σάρξ* Apostoł nie pisze „dla *σάρξ*, lecz „dla swego własnego *σάρξ*”. Można byłoby następnie spodziewać się „od swego własnego *σάρξ*”, jednak Autor pisze „od *σάρξ*”; w wypadku *πνεῦμα* św. Paweł nie pisze „dla swego *πνεῦμα*” czy „od swego *πνεῦμα*”, lecz zwięźle „dla *πνεῦμα*” i „od *πνεῦμα*”. Najprawdopodobniej kryje się za tym pewne przesłanie teologiczne. „Absolutny” charakter odniesień do *πνεῦμα* (jedynymi doprecyzowaniami jest powtarzający się rodzajnik określony oraz w drugim wypadku wzmianka o udzielaniu życia w jego wiecznej pełni) wzmacnia przekonanie, że w Ga 6,8 chodzi o Ducha Świętego w jedyności Jego statusu, możliwości, działań. Jak zobaczymy, „dla swego *σάρξ*” można rozumieć w znaczeniu: dla siebie, jako samobójczo odcinającego się od Ducha, od Boga Ojca i tym samym od Chrystusa (por. Ga 4,4-6), jako zbuntowanego i wrogię Im. Być może sformułowanie „od *σάρξ*” prowadzi nawet dalej i wskazuje na wrogów czy wroga duchowego, który jednocześnie jest w człowieku, pozornie utożsamia się z nim i zarazem przerasta go, który stara się zgubić człowieka.

Skoro w Ga 6,8 termin *σάρξ* może wskazywać na wroga, który przewyższa człowieka, jest w nim aktywnie obecny i pozornie nawet z nim się utożsamia (por. np. Rz 7,14; Ef 2,1n), to trzeba pamiętać, że według Apostoła Duch jeszcze bardziej przewyższa człowieka, ma zupełną, zbawczą przewagę nad *σάρξ*, Duch owocnie w człowieku przebywa i gospodaruje. Też niejako z nim się utożsamia z tym, że jest to komunია zbawcza (np. Ga 4,6; Rz 8,15-16). W swym działaniu jest On skuteczniejszy od *σάρξ*, śmierci, grzechu i od jakiegokolwiek zła (np. Ga 4,4n; Rz 8,11-17). Na tę wyższość w Ga 6,8 wskazuje, to, że *πνεῦμα* daje życie wieczne (por. 2 Kor 3,6), natomiast *σάρξ* przynosi zniszczenie – zepsucie. W ujęciu Ga 6,8 to tutaj sytuuje się zasadniczy element nieskończonej i zbawczej asymetrii Duch – *σάρξ* Duch jest przychylny

¹² M. Auerbach, M. Golias, *Gramatyka grecka*, wyd. IV, oprac. M. Golias, Warszawa 1985, s. 162.

człowiekowi, skutecznie opiekuje się nim. Pawłowe rozumienie zmartwychwstania pokazuje, iż chodzi o przychylność i pomoc dotyczące także aspektu cielesnego – materialnego ludzkiego istnienia (np. Rz 1,3-4; 8,11). By żyć, człowiek w całości istnienia potrzebuje ukierunkowania na Boga Technicznie, potrzebuje Jego wsparcia i rzeczywiście może na Niego liczyć.

W Liście do Galatów nie tylko 6,8 podejmuje temat pewnego przeciwności, nawet konfliktu między *σάρξ* i Duchem. W Ga 3,3 Apostoł następująco przedstawia początek i dalsze trudności oraz niebezpieczeństwa ewentualnie grożące życiu chrześcijańskiemu: *Czy jesteście aż tak nierozumni, że zaczawszy Duchem [można także rozumieć: dla Ducha, przez Ducha], chcecie teraz kończyć „ciałem” [można także rozumieć: dla σάρξ, przez σάρξ]?* Z kolei Ga 5,16-17 zawiera następujące wyjaśnienia i rady znowu odnośnie do życia chrześcijańskiego: *[...] postępujcie według Ducha, a nie spełnicie tego, czego pożąda σάρξ. Σάρξ bowiem do czego innego dąży niż Duch, a Duch do czego innego niż σάρξ, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie*”. Bardzo ciekawie o konflikcie *σάρξ* – Duch mówi Ga 4,29. I jeśli przynajmniej wprost tekst ten nie odnosi się do całej historii stworzenia – zbawienia, to przecież bezpośrednio dotyczy dwóch tak ważnych jej etapów, jakimi są dzieje jednego ze starotestamentalnych patriarchów oraz doczesne dzieje chrześcijan takie, jakimi zna je Apostoł. Według tego tekstu, *σάρξ* jawi się jako agresor czy przynajmniej jako przyczyna wrogości, zła. Inaczej natomiast ma się sprawa z Duchem i Jego działaniem. Mamy też do czynienia z przekonaniem, że narodziny według Ducha oznaczają zbawczy związek z Bogiem (por. np. 4,28).

Kolejny tekst, który trzeba zasygnalizować, to Ga 5,19-23. Najpierw Apostoł pisze tam o *uczynkach „ciała” (σάρξ)*, a następnie o *owocu Ducha*. Ani w pierwszym, ani w drugim wypadku nie można mówić o zupełnej bierności człowieka¹³, czy o tym, że nie ponosi on odpowiedzialności za swe postępowanie, że nie ma wpływu na swą eschatologiczną przyszłość. Trzeba też odnotować, że według tego tekstu związek z *σάρξ* prowadzi do nieudziału w zbawieniu; np. na zasadzie przeciwności związek z Duchem należałoby rozumieć jako zbawczy *par excellence*. Dokładniejsza analiza Ga 5,22-23 wskazuje też, iż wydawanie tzw. *owocu Ducha* ma również bardzo ważny aspekt podobieństwa człowieka do Ojca i do Chrystusa, i do samego Ducha.¹⁴

¹³ Rozumowania w stylu „zbawienie może być i jest wyłącznie darem – łaską, stąd człowieka ma, może, musi charakteryzować bierność” nie można uznać za wierną interpretację np. myśli czy duchowości Pawłowej, Pawłowego rozumienia życia chrześcijańskiego i samego Boga. Według corpus paulinum, darmowy, wynikający z bezinteresownej miłości Boży dar zbawienia zakłada jak najpełniejsze zaangażowanie ze strony człowieka i polega między innymi na uzdolnieniu człowieka do takiej odpowiedzi (por. np. 1 Kor 15,10).

¹⁴ Poszczególne postawy składające się na „owoc Ducha” z Ga 5,22-23 cechują samego Ojca czy Chrystusa, np. jeśli chodzi o Ich stosunek do grzeszników (zob. D.S. Dockery, *Fruit of the Spirit*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, ed.: G. F. Hawthorne etc., Downers Grove – Leicester 1993, s. 318).

Rysuje się więc ważna analogia w stosunku do Ga 6,8. Można powiedzieć, że podobieństwo do Ojca i do Chrystusa, i do Ducha w Ga 5,22-23 sytuuje się przede wszystkim na poziomie postępowania. Natomiast Ga 6,8 ukazuje zwieńczenie tego podobieństwa na poziomie także ontycznym (zmartwychwstanie, pełnia życia). Na obu etapach czy poziomach (jeśli wolno tak rozgraniczyć) według Apostoła zbawienie przychodzi człowiekowi przez Ducha. Warto też odczytać Ga 5,19-23 razem z 5,24 oraz 5,25. Widać wtedy, że zwycięstwo i nowe życie, jakie w Duchu otrzymuje człowiek, który staje się chrześcijaninem, to przemiana będąca owocem misterium paschalnego, uczestnictwa w nim. W 5,24 Apostoł wprost pisze: *ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali óǎǫ z namiętnościami i pożądaniami* (por. Ga 2,19n; Rz 8,3; 6,6). W ten sposób człowiek w integralności swego istnienia (czyli także co do aspektu cielesnego – materialnego) nie traci niczego ze swej ludzkiej tożsamości, ale może coraz bardziej cieszyć się życiem, bezpieczeństwem (również, jeśli chodzi o wyzwolenie od groźby zniewolenia ze strony óǎǫ, por. Ga 5,13; jak pokazuje Ga 6,8, według Apostoła na rzeczywistość chrześcijańskiego status quo w pełni czasu składa się także potencjalne zagrożenie, w którym jakiś udział przypada właśnie óǎǫ).

W Ga 5,13 św. Paweł pisze: *Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania óǎǫ, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie!*¹⁵ To prawda, że w Piśmie Świętym określenie óǎǫ ma wiele znaczeń. Czy jednak swego rodzaju wspólnym mianownikiem nie będzie to, iż tak czy inaczej chodzi o sytuację ziemskiego bytowania człowieka, bytowania naznaczonego kruchością, śmiertelnością, podatnością na grzech, bytowania wręcz niekiedy dobrowolnie zaprzędanego grzechowi?¹⁶ Można powiedzieć, że w Nowym Testamencie, gdzie óǎǫ ma znaczenie jak najbardziej pejoratywne (czyli np. w Ga 6,8), omawiany termin znaczy tyle, co „człowiek-bez-Boga” (por. np. Rz 3,10n), „człowiek-bez-Chrystusa” (por. Ef 2,12), „człowieka-bez-Ducha” (por. Rz 8,4n) i to także np. w sensie pewnej wrogości względem Ojca i Chrystusa i Ducha. Według corpus paulinum, w doczesnym „teraz” sytuacja takiego człowieka nie

¹⁵ Por. S. Bastianel, L. Di Pinto, *Biblijne podstawy etyki*, Kraków 1994, s. 95n: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1). Ale również wolność jest darem, który został nam powierzony, abyśmy go urzeczywistniali: zostaliśmy powołani do wolności (5,13), będącej i owocem, i celem odkupienia”.

¹⁶ Por. J.A. Fitzmyer, *Pauline Theology*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*, ed. by R.E. Brown S.S. etc., London 1992, s. 1406: „Musimy upewnić się, co Paweł rozumie przez sōma («ciało»), sarx («ciało»), psychê («dusza»), pneuma («duch»), nous («rozum») i kardía («serce»). Paweł nie opisuje bytu ludzkiego jako samego w sobie; raczej myśli o różnym stosunku ludzkości do Boga i o świecie, w którym on czy ona żyje. Tak więc określenia te nie oznaczają części poszczególnych ludzkich istot, ale raczej aspekty tej samej osoby jako widzianej z różnych perspektyw”.

jest jednak beznadziejna. Może on dostąpić zbawienia, czyli coraz bardziej żyć w komunii z Ojcem i Chrystusem, i Duchem Świętym (np. 1 Kor 6,9-11). Jak to rozumie św. Paweł, brak tej komunii (np. w sensie wrogości), nie oznacza, że dany człowiek jest zupełnie sam. Ma on wtedy za towarzysza, znajduje się pod wpływem grzechu (np. Rz 7,8-25) i tym samym stojących za nim mocy demonicznych (np. Ef 2,1n). W takim razie termin $\sigma\alpha\rho\acute{\xi}$ w Ga 6,8 można interpretować także jako swego rodzaju stenograficzny skrót, po jaki sięga Apostoł, by mówić o ludzkiej podatności na grzech i tym samym o zgubnym podporządkowaniu się stojącym za nim mocom (por. Ga 5,19.24).¹⁷

3. Niebierność człowieka i konsekwencje dokonywanych wyborów

W Liście do Galatów 6,8 metaforze zasiewu odpowiada metafora zbioru. Także ta ostatnia odnosi się odpowiednio do związków człowieka z $\sigma\alpha\rho\acute{\xi}$ lub z Duchem Świętym. W tekście greckim spotykamy tu czasownik $\theta\epsilon\rho\acute{\iota}\sigma\epsilon\iota$ („zbierze”). Gramatycznie i w tym wypadku mamy do czynienia ze stroną czynną, czyli człowiek jest traktowany jako aktywny podmiot opisywanego działania. Same z siebie greckie $\theta\epsilon\rho\acute{\iota}\zeta\omega$, jak i jego polski odpowiednik „zbierać” także nie wskazują na bierność.

Jak powszechnie wiadomo, według św. Pawła człowiek o własnych siłach nie jest w stanie osiągnąć życia wiecznego, czyli pełni istnienia (np. Ga 2,16n).¹⁸ Według Ga 6,8 daru tego człowiekowi udziela Duch. Jego rola jest więc kluczowa (por. np. Rz 1,3-4; 8,11). Jeżeli w Ga 6,8 *zbierze ... życie wieczne* odnosi się do eschatologicznego przełomu wejścia w posiadanie pełni życia, to wydaje się, że należy tu widzieć także przesłanie, co do udzielonego zbawianemu człowiekowi daru pewnego aktywnego uczestnictwa w tym misterium, np. może w znaczeniu ostatecznej zgody, wyboru, definitywnego

¹⁷ Por. F. Thielman, *Law*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, ed.: G. F. Hawthorne etc., Downers Grove – Leicester 1993, s. 538.

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. H. Sasse, $\alpha\lambda\acute{\omega}\nu$ etc., w: *Theological Dictionary of the New Testament I*, s. 197n.

¹⁹ Por. F.-X. Durrwell, *Jésus Fils de Dieu dans l'Esprit Saint*, Paris 1997, s. 128: „Kiedy Pismo św. mówi «być posłusznym», to słowa te znaczą «razem odczuwać», «przystać», «przyjąć». [...] W każdym obdarowaniu przyjąć dar to stać się taką przyczyną, bez której obdarowanie darem nie ma miejsca. W każdym przepełnionym miłością związku przyjąć miłość to uwolnić miłość w sercu drugiego, pozwolić jej wytrysnąć. [...] Zdając się zupełnie na Ojca, Jezus pozwala, powoduje wskrzeszające działanie, wytrysnięcie w sobie Ducha Ojca. Tak oto na sposób synowski uczestniczy On w swoim własnym zrodzeniu w pełni Ducha. Nieskończenie akceptując, jest On w sposób suwerenny aktywny [...]”. F.-X. Durrwell mówi tu o tzw. przyczynowości receptywnej (fr. causalité réceptive), która „będąc mało znaną w teologii, przecież jednak jest bardzo ważna” (ibidem, s. 128).

przyjęcia daru życia.¹⁹ Jeśli tak, to Boży dar takiego aktywnego i świadomego uczestniczenia bynajmniej nie przedstawia się jako nieznaczący.²⁰

Jest rzeczą interesującą, że czasownik $\theta\epsilon\rho\acute{\iota}\sigma\epsilon\iota$ („zbierze”) pojawia się aż dwa razy w najbliższym sąsiedztwie Ga 6,8, czyli w 6,7: *Nie ludźcie się, Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i zbierać będzie* oraz w 6,9: *W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plon, o ile w pracy nie ustaniemy.*²¹ Także te dwa teksty ukazują człowieka jako aktywny podmiot. Znowu nasuwa się wniosek, że $\theta\epsilon\rho\acute{\iota}\sigma\epsilon\iota$ („zbierze”) w Ga 6,7-9 nie tylko podkreśla odpowiedzialność człowieka za swe czyny, ale w pewien sposób odsyła również do zaangażowania, na które wcześniej jednoznacznie wskazuje metafora siania. Przemawia za tym także następujący argument. Na pewno obrazy zasiewu i zbioru tworzą pewną całość. Ukazują one dzieje człowieka również jako pewną, składającą się z bardzo ściśle powiązanych ze sobą części całość, gdzie człowiek od początku nie jest bez wpływu na efekt końcowy. W pewnym sensie także metafora plonu z Ga 6,8 dotyczy więc nie tylko wypełnienia, ale całego życia chrześcijańskiego, wszystkich jego aspektów, czyli również świadomego wkładu ze strony człowieka. Jednocześnie może też odnosić się czy stanowić zachętę do wytrwania, do szczególnego wysiłku, do jeszcze bardziej mężnego współdziałania z Duchem w sytuacjach ostatecznych.

Jedną ze stanowiących o spójności Ga 5,25-6,10²² złotych nici jest zagadnienie, jak chrześcijanin winien odnosić się do innych. Chodzi o stosunek do samego Boga Ojca i do Chrystusa, do braci i sióstr ze wspólnoty Kościoła (np. potrzebujących pomocy w powstaniu z grzechów, bardziej zaawansowanych na drodze życia chrześcijańskiego, przekazujących prawdy wiary), a nawet do niechrześcijan.²³ Do powyższej listy trzeba dodać także

²⁰ Tradycja nowotestamentalna, i to w nurcie uważanym za szczególnie bliski myśli Pawłowej, dostarcza tu interesującego przykładu, którym jest Łk 23,39-43. Tekst ten zaskakuje z niejednego powodu. I tak podkreśla on m.in., że do Jezusa z prośbą (można rozumieć: modlitwą) zwraca się człowiek obciążony poważnymi grzechami. Czyni to zupełnie u kresu swego ziemskiego życia. Skruszony, jest on też świadom, że jego dotychczasowe postępowanie nie może zostać zaaprobowane przez Boga. Jednak ukrzyżowany Jezus obiecuje mu zbawienie i to prawie że natychmiast. Według Ewangelii św. Łukasza wszystko to umiejscawia się w tym sercu dzieła zbawienia, jakim jest Chrystusowe misterium paschalne. Jeśli chodzi o sformułowanie *od Ducha jako plon zbierze życie wieczne* z Ga 6,8, to w ostatecznym rozrachunku czy słowa te nie odnoszą się właśnie do pełni udziału (co rozpoczyna się wraz ze zmartwychwstaniem) zbawionego człowieka w Chrystusowym misterium paschalnym?

²¹ W corpus paulinum czasownik $\theta\epsilon\rho\acute{\iota}\zeta\omega$ występuje jeszcze jedynie w 1 Kor 9,11 oraz w 2 Kor 9,6ab.

²² Co do wyodrębnienia Ga 5,25-6,10 jako pewnej całości por. np. B. Corsani, *Lettera ai Galati*, Genova 1990, s. 377; S. Bielecki, *Chrześcijanin i czas według listów Św. Pawła*, Lublin 1999, s. 150.

²³ Jeśli chodzi o relacje między chrześcijanami, to idąc np. za Ga 6,10 wypada je określić mianem miłości braterskiej. Tenże sam tekst wskazuje, że również stosunek chrześcijan do niechrześcijan ma posiadać analogiczny charakter.

samego Ducha. W takim razie słowa *dla swojego własnego „ciała”* z Ga 6,8 można rozumieć jako ostrzeżenie przed zgubnym niebezpieczeństwem egoistycznego, zawsze wieloaspektowego zamknięcia się chrześcijanina w sobie samym oraz skutkami takiej postawy.²⁴ Jeśli tak, to mielibyśmy do dyspozycji także klucz, który pozwala lepiej rozumieć przesłania o sianiu dla Ducha oraz o zbieraniu od Ducha życia wiecznego, np. jeśli chodzi o wybory i postawy, jakie w tym przypadku są konieczne ze strony chrześcijanina, o otwarcie się na Bożą pomoc i o aktywną współpracę.

Bardziej szczegółowo postawę, której dotyczą słowa *sieje dla swojego własnego „ciała”*, można interpretować np. następująco – mogą one stanowić aluzję do działań ludzi, którzy wprowadzili zamieszanie pomiędzy chrześcijanami w Galicji.²⁵ Idąc za Ga 6,13n oraz zważywszy, w jaki sposób Apostoł korzysta z terminu *σάρξ* w Liście do Galatów, wolno tu widzieć nawiązanie do obłudnego zwracania uwagi jedynie na pozory, jeśli chodzi np. o zachowywanie Prawa Mojżeszowego, lub do synkretycznego wybierania z Ewangelii i Prawa Chrystusowego czy z Prawa Mojżeszowego tego, co odpowiada (por. np. Ga 6,2). W pewnym sensie tak postępujący człowiek staje się uzurpatorem, zgubnie także dla siebie wyizolowuje się, stawia się ponad Ewangelią, Prawem Bożym a nawet ponad ich Dawcą. Trudno byłoby wtedy mówić o postawie miłości Boga i bliźniego, wiary, o rozwoju duchowym, o postawie przyjmowania zbawienia. Byłaby to sytuacja zupełnie błędnego i brzemiennego w wielorakie negatywne skutki wyboru. Ukierunkowanie na Ducha jest przeciwieństwem oraz zabezpieczeniem wobec takiej sytuacji.

By mówić o tragicznych skutkach ukierunkowania na *σάρξ*, Apostoł sięga po słowo *φθορά*, które znaczy „skażenie”, „zniszczenie”. To właśnie w tak radykalny sposób wyjaśnia on, co będzie udziałem i w pewnym sensie dziełem ukierunkowanego na *σάρξ* i zdominowanego przez *σάρξ* człowieka, czyli człowieka-bez-Ojca, człowieka-bez-Chrystusa, człowieka-bez-Ducha. W Ga 6,8 św. Paweł nie określa wprost zepsucia mianem wiecznego, jednak do takiego wniosku prowadzi paralelizm z określeniem „życie wieczne” w Ga 6,8²⁶ oraz Ga 5,19-21 czy 1 Kor 15,50. Warto w tym kontekście przytoczyć 1 Kor 15,42, gdzie Apostoł następująco stara się przybliżyć zbawcze misterium wskrzeszenia na życie wieczne: *Podobnie rzecz się ma ze zmarłych wstaniem: siane jest w podleganiu skażeniu (ἐν φθορᾷ), wskrzeszane jest*

²⁴ Por. E. Szymanek, *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1978, s. 115.

²⁵ Zob. np. komentarz do omawianego tekstu w: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami. Oprac. zespół pod redakcją ks. M. Petera (Stary Testament), ks. M. Wolniewicza (Nowy Testament). Wydanie drugie poprawione zrealizowane staraniem abp. J. Strobry Metropolity Poznańskiego, Poznań 1987, s. 452.

²⁶ Zob. B. Corsani, *Lettera ai Galati*, s. 393.

w *niepodleganiu skażeniu* (ἐν ἀφθαρσίᾳ). Zbieżności z Ga 6,8 np. co do słownictwa czy rozumienia zbawienia są uderzające.

List do Galatów 6,8 to zaledwie kilka słów, które podejmują zagadnienia bardzo ważne i złożone. Trzeba to mieć na uwadze, by jak najlepiej zrozumieć, co to znaczy, że według tego tekstu od człowieka, który „sieje dla swojego własnego «ciała»”, nie pochodzi dobro zarówno w wymiarze aktualnym, jak i ostatecznym (co do wymiaru „aktualnego” takiego postępowania por., co Apostoł pisze o „uczynkach «ciała»” w 5,19-21). Jak to przedstawia Ga 6,8, nieuchronną konsekwencją eschatologiczną w tym wypadku jest zepsucie – zagłada.²⁷ Natomiast według św. Pawła prowadzące do życia wiecznego zmartwychwstanie bywa rozumiane jako wybawienie od zepsucia, samo zaś życie wieczne jako niepodleganie zepsuciu (por. 1 Kor 15,42n).²⁸ By mieć udział w tym zbawczym misterium, człowiek już w doczesności winien i rzeczywiście jest w stanie ukierunkować swe życie ku Tchnieniu Bożemu, które według corpus paulinum sprawia zmartwychwstanie i życie wieczne (np. Rz 8,11; Ga 6,8).

Pawłowe spojrzenie na dokonywane przez człowieka wybory oraz na jego związki z Tchnieniem Bożym jest jeszcze szersze. To dzieło Ducha, jakie stanowią zmartwychwstanie i życie wieczne, nie są jedynie przeciwieństwem zepsucia – zagłady. One są czymś więcej: chodzi przecież nie o jakiś powrót do poprzedniego stanu rzeczy, ale o udzielenie i o przyjęcie pełni istnienia. Właściwe corpus paulinum rozumienie dokonywanych przez chrześcijan wyborów oraz ich relacji z Duchem należy rozpatrywać także w tej perspektywie. Opierając się na Nowym Testamencie, A. Jankowski proponuje, by w wypadku chrześcijanina mówić o zmartwychwstaniu podczas chrztu, o zmartwychwstawaniu moralno-ascetycznym, które rozciąga się na całe życie doczesne, oraz o zmartwychwstaniu, które będzie miało miejsce w dniu ostatecznym. Za każdym razem mamy tu do czynienia z zaangażowaniem się ze strony Tchnienia Bożego.²⁹ Skoro tak, to ponownie widać, że także udzielanie życia przez Ducha należy rozumieć bardzo szeroko. Jego zbawcze dzieło już się dopełnia i m.in. ma bardzo ważny aspekt wyzwolenia od egoistycznego, tragicznego w skutkach nie tylko na miarę doczesności, ale i samej wieczności, egocentryzmu, wyizolowania się, obojętności czy wrogości wobec Boga i Jego stworzeń (por. Ga 5,19-22 oraz 16-17).³⁰ Właściwie tak ukierunkowując swe życie,

²⁷ Por. S. Bielecki, *Κατὰ μέρος chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996, s. 214.

²⁸ W 1 Kor 15,52.50.53.54 i 2 Tm 1,10 odnośnie do zmartwychwstania i życia wiecznego zostają odpowiednio użyte określenia ἀφθαρσία, które znaczy „niezepsucie” i następnie także „nieśmiertelność” itd., oraz ἀφθαρτος, które znaczy „niepodlegający-(więcej)-zepsuciu” i następnie także „nieśmiertelny” itp. Zob. A. Jankowski, *Duch Jezusa Chrystusa*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 35n; H. Langhammer, *Nauka św. Pawła o Kościele*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. VI. Praca zbiorowa pod redakcją ks. L. Stachowiaka etc., Lublin 1983, s. 107.

²⁹ Zob. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 93.

człowiek poczynając już od doczesności uczestniczy w tym dziele Tchnienia Bożego, przyjmuje od Niego życie.

Według św. Pawła, przyszłość ostateczna już w jakiś sposób została zainaugurowana, choć w doczesnym „teraz” człowiek nie uczestniczy w niej ani w sposób pełny, ani w sposób definitywny (por. np. 1 Kor 10,11 oraz Ga 4,4n; Rz 8,1-2.24; 11,20n). Tak życie wieczne, jak i zniszczenie, o których Apostoł pisze w Ga 6,8, mają swe korzenie w doczesnym „teraz”, tak czy inaczej zaczynają się, są obecne i nieobojętne dla człowieka już w doczesności. Nie jest wykluczone, że św. Paweł znał nauczanie Chrystusowe, które przekazuje Mt 5,13. W każdym razie także na podstawie Ga 6,8 trzeba powiedzieć, że misja chrześcijan polega na ratowaniu od zepsucia – rozkładu nie tylko siebie samych, ale i świata. Powołanie chrześcijanina i każdej wspólnoty chrześcijańskiej polega na chronieniu samych siebie oraz innych przed zepsuciem w znaczeniu także coraz pełniejszego posiadania samemu i przekazywania innym życia wiecznego. Przez ich życie świat ma otrzymywać życie. Jeśli natomiast chrześcijanin czy wspólnota chrześcijańska degeneruje, to wtedy niszczyją nie tylko oni sami, ale z ich winy realnie mamy do czynienia z zagrożeniem, że dar życia nie staje się udziałem innych, że także inni pogrążają się w zniszczeniu i zgubie.³¹ Jeśli chrześcijanie ulegliby zepsuciu, to również z ich winy niszczyje świat, który mieli chronić przed zagładą w znaczeniu aktywnego udziału w prowadzeniu go do Ducha, czyli do życia wiecznego. List do Rzymian 8,19-21 wymownie ukazuje, że zadanie to należy do samej istoty bycia wyznawcą Chrystusa: *Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia [τῆς φθορᾶς], by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.*

4. Wybór na rzecz Ducha oraz jego skutki

Św. Paweł zdaje sobie sprawę, że w doczesnym „teraz” także sytuacja chrześcijanina może być trudna. Zdaniem Apostoła nie jest ona jednak beznadziejna. W doczesności zgubne ukierunkowanie na *σάρξ* może zostać zastąpione przez związek z Duchem, czyli przez zbawienie (na swój sposób, ale w każdym razie bardzo wymownie ukazuje to również niedoskonałe sy-

³⁰ Por. P. Beauchamp, *L'Un et l'Autre Testament*, t. II: *Accomplir les Ecritures*, Paris 1990, s. 420: „[...] nowy kosmos zostaje zapowiedziany w tym samym czasie, gdy zostają przemienione serca (por. Iz 66,23). To na tej drodze zostanie objawione, że akt, który przemienia serce, oraz akt, który wyrывa ciało śmierci, są tylko jednym aktem”.

³¹ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Kraków 1994, s. 202.

metryczna budowa Ga 6,8).³² Ten dar Boga Ojca, którym jest Duch Święty, w jedności z Ojcem i Chrystusem przynosi ludziom dar komunii i to synowskiej z Bogiem (Ga 4,4n) i tym samym dar pełni życia (kiedy np. w Ga 6,8 jest mowa o życiu wiecznym, to należy je rozumieć nie tylko w znaczeniu bezkresnego trwania).³³ Ze swej istoty oznacza to także, że dany człowiek rzeczywiście może dokonywać poprawnych, korzystnych dla siebie i dla innych wyborów.

Znamiennie także w tej części Ga 6,8, która jest poświęcona związkowi z Duchem Świętym oraz udzielanemu przez Niego w tym właśnie związku darowi życia wiecznego, spotykamy określenie $\acute{\omicron}$ $\sigma\pi\epsilon\iota\rho\omega\nu$ („siejący”, „ten, kto sieje”). Także i tutaj znajduje się ono na samym początku. Także tutaj mówi o postawie chrześcijanina, wskazuje na jakąś ciągłość działania, zaangażowania, odpowiedzialność za konsekwencje podejmowanych przez siebie wyborów. Człowiek ma możliwość kształtowania swojej przyszłości jako negatywnej lub jako pozytywnej. Z punktu widzenia Ga 6,8 chodzi przede wszystkim o przyszłość ostateczną. Można nawet rozumieć, iż zostają ukazane dwa jedyne zasadnicze warianty ukierunkowania życia ludzkiego i że człowiek nie może tu zachować neutralności, że musi wybrać (jest to jego zadaniem, przywilejem i obowiązkiem, powołaniem). Określenie „życie wieczne” jednoznacznie wskazuje na stawkę takiego czy innego związku – ukierunkowania. Powtarzające się słowa „ten, kto sieje”, „dla”, „od”, „zbierze” oraz zestawienia $\acute{\omicron}\rho\acute{\alpha}\xi$ – Duch, „zniszczenie” – „życie wieczne” skłaniają, by traktować tekst jako bardzo przemyślany i tym samym zawierający, zdaniem swego autora, ważne przesłanie, które koniecznie chce on za ich pomocą przekazać. Widać też, iż według św. Pawła chrześcijanin rzeczywiście i musi i jest w stanie dynamicznie ukierunkować swoje życie na Ducha, a nie $\acute{\omicron}\rho\acute{\alpha}\xi$. Taki związek z Duchem nie jest bezowocny. Duch zostaje ukazany jako przyczyna, jako Dawca życia wiecznego, czyli nie tylko nie mającego końca, ale pełnego. Ukierunkowanie na Ducha prowadzi do coraz pełniejszego związania się z Nim (por. np. Ga 5,25) i w konsekwencji do życia wiecznego (por. np. Rz 8,11-13).³⁴

³² Por. B. Inlender, *Życie w Duchu Świętym*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 171; K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu. 1. Stworzenie. Świat – czas – człowiek*, Kraków 1984, s. 117n.

³³ Tak ujmuje to zagadnienie H. Langkammer, *Pneumatologia św. Pawła*, w: *Duch Święty - Duch Boży*, Lublin 1985, s. 67: „Duch Święty, którego jako synowie otrzymaliśmy od Boga, przenika naszą chrześcijańską egzystencję i skierowuje nas całkowicie i wyłącznie ku Bogu w Chrystusie. W Nim właśnie przez chrzest i wiarę w Ewangelię naznaczeni jesteśmy pieczęcią obiecane go Ducha Świętego (Ef 1,13)”.

³⁴ J. Kudasiewicz w taki oto sposób przedstawia działanie Ducha na rzecz człowieka: „Oczyszcza go z grzechu, uświęca, całkowicie przemienia jego serce, a nawet przywraca mu życie. Jest prawdziwym Duchem Stworzycielem, Uświęcicielem i Ożywicielem” („*Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię*”, w: „*Niech zstąpi Duch Twój*”. Praca zbiorowa pod red. ks. J. Misiurka etc., Lublin 1999, s. 62).

List do Galatów bardzo wymownie ukazuje Ducha jako Tego, którego wielorakie działanie po prostu zawsze jest ukierunkowane na zbawienie człowieka, czyli na jego dobro. Wymownym tego przykładem jest Ga 6,1, gdzie Duch zostaje ukazany jako Duch łagodności. On nie odrzuca, ale pomaga podnieść z upadku (tekst ten wprost dotyczy stosunku chrześcijanina do drugiego chrześcijanina, który zgrzeszył, czyli ukierunkował swe życie na σάρξ).³⁵ Inny przykład to właśnie 6,8. Warto przytoczyć także 5,5: *My zaś z pomocą Ducha, na zasadzie wiary wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości – usprawiedliwienia* (por. Rz 3,23-26, jeżeli chodzi o Pawłowe rozumienie sprawiedliwości – usprawiedliwienia jako rzeczywistości zbawczej, jako daru dogłębnej odnowy – przemienienia człowieka, który inaczej nie mógłby uczestniczyć w pełni zbawienia i życia). Jeśli σάρξ oznacza np. człowieka, który zgubnie dla samego siebie odizolowuje się od Ojca i od Chrystusa, i od Ducha, lub taką właśnie postawę, to Duch jest Duchem Bożym, przychodzi od Ojca i łączy z Nim i z Chrystusem oraz z sobą samym w zbawczej, najgłębszej i najserdeczniejszej komunii, bo komunii synowskiej. Św. Paweł pisze o tym np. w Ga 4,4-6.

Czy aż tak jesteście nierozumni, że zaczęwszy Duchem [można też rozumieć: dla Ducha lub dzięki Duchowi], chcecie teraz kończyć „ciałem” [σάρξ; można też rozumieć: przez, dla σάρξ]? (Ga 3,3). Według tego tekstu życie chrześcijańskie (czyli przyjmowanie zbawienia) rozpoczyna się wraz z pewnym przełomowym nawiedzeniem ze strony Ducha Bożego i przystaniem człowieka na to nawiedzenie oraz jego skutki (por. Ga 3,2; 4,4n). Jeśli chrześcijanin wytrwa w ukierunkowaniu na Ducha, jeżeli jego życie będzie takim coraz bardziej, to taki człowiek coraz pełniej otwiera się na to, co pochodzi od Ducha, co jest czymś właściwym Duchowi i czego On udziela: zamiast zniszczenia – zepsucia człowiek może zebrać plon wiecznej pełni życia (np. etymologicznie słowa *ruach* i πνεῦμα bardzo mocno uwydatniają związek Ducha z życiem, swoistą zbieżność z życiem, konieczność Ducha dla życia).³⁶ Idąc za Ga 5,25 można powiedzieć, że jest to owoc związku wspólnoty – komunii z Nim, współpracy, współwalki sprzymierzeńczej.

Tak ważne słowo, jakim jest ζωή („życie”), w Liście do Galatów pojawia się jedynie w 6,8. Jednak w księdze tej znajdziemy wiele interesujących tekstów z czasownikiem ζάω („żyć”), które odnoszą się do właściwego chrze-

³⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Co powinien wiedzieć kapłan o epiklezie?*, Współczesna Ambona 26 (1998)3, s. 123: „Zmartwychwstanie – Eucharystia – Kościół – przebaczenie – Duch Święty. Dopiero w kontekście tych wielkich rzeczywistości chrześcijańskich widać, kim jest Duch Święty”.

³⁶ Warto mieć na uwadze pewną odpowiedniość między Ga 5,25 i 6,8 oraz J 3,6: *To, co się z [ἐκ] ciała [τῆς σαρκός] narodziło, jest ciałem [σάρξ], a to, co się z [ἐκ] Ducha [τοῦ πνεύματος] narodziło, jest duchem [πνεύμα]”. Zob. również J 3,8: Tak jest z każdym, który narodził się z [ἐκ] Ducha.*

ścijanom życia. Według Ga 2,19 chrześcijanin żyje dla Boga; tekst ten można rozumieć także w znaczeniu życia z Bożego daru (por. Rz 6,11). W następnym wierszu pada stwierdzenie, że w chrześcijaninie żyje sam Chrystus, i jest to życie w wierze (2,20). Z kolei Ga 5,25 można rozumieć w znaczeniu, że chrześcijanin żyje dla Ducha, żyje Duchem, dzięki Duchowi. W odróżnieniu od wzmiankowanych tekstów w Ga 6,8 mamy bardzo wyraźne ukierunkowanie eschatologiczne. Św. Paweł podejmuje aspekt nie tylko ukierunkowania, ale i zwieńczenia życia chrześcijańskiego. Wzmiankowane teksty wskazują, iż według niego zasadnicza rola przypada tu Duchowi. Jest to misja zwieńczenia dzieła zbawienia, dzieła udzielania życia: to przez Niego ostatecznie przychodzi pomyślny plon, łaska życia wiecznego.³⁷ Warto też podkreślić, że w rozumieniu Listu do Galatów Duch nie działa samotnie. Na przykład Ga 4,4-6 ukazuje Go jako działającego w Bożej komunii z Ojcem i z Chrystusem. Z kolei Ga 6,8 wskazuje na jakieś współdziałanie ze strony człowieka (por. Ga 6,2.7, gdzie odpowiednio jest mowa o Chrystusie i o Ojcu).

Jeśli chodzi o List do Galatów, to także przymiotnik αἰώνιος („wieczny”) występuje tu tylko jeden raz i to właśnie w odniesieniu do daru eschatologicznej pełni życia. Natomiast co do określenia „życie wieczne”, to w corpus paulinum spotykamy je jeszcze w następujących tekstach: Rz 2,7; 5,21; 6,22.23; 1 Tm 1,16; 6,12; Tt 1,2; 3,7.³⁸ Według listów Pawłowych życie wieczne jest łaską – darem suwerennie udzielanym przez Boga; chodzi więc także o swego rodzaju znak Bożego zwycięstwa oraz wprowadzenia – wejścia człowieka do ekonomii koinonii Bożej. Mutatis mutandis coś analogicznego należałoby powiedzieć o Duchu, który jednocześnie jest i Darem udzielanym w misterium zbawiania (np. Ga 3,13-14; 4,4-6) i Sprawcą zbawienia jako takiego (np. Ga 5,25; 6,8).³⁹ Stosując pewien skrót myślowy można to ująć następująco: zbawienie polega na udzieleniu i przyjęciu Ducha oraz na działaniu tegoż Ducha. By jak najlepiej zrozumieć Ga 6,8 i działanie Ducha, o którym jest tam mowa, należy także zwrócić uwagę także na rzeczownik αἰών. Może on znaczyć: „wieczność”, „wiek”, „epoka” oraz „świat” (por. określenie „eon”). Widać, że aspekt chronologiczny nie wyczerpuje tu znaczenia (por. łac. saeculum). Nie należy więc redukować sformułowania „życie wieczne” (np. w Ga 6,8) jedynie do znaczenia życia czasowo nieograniczonego. Chodzi także o aspekt jakościowy, o takie istnienie, które otrzymało całą niezmierną

³⁷ Por. R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*. Wstęp: J. Salij OP, Kraków 1998, s. 157: „Duch Święty będzie żniwiarzem”.

³⁸ Zdaniem B. Corsani'ego, *Lettera ai Galati*, Genova 1990, s. 395, wyrażenie to jest czymś charakterystycznym nie tyle dla corpus paulinum, ale dla pism Janowych.

³⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Rola Ducha Świętego w Starym Testamencie*, Współczesna Ambona 26 (1998)1, s. 161.

pełnię. Jako o aspektach zasadniczych można tu myśleć zwłaszcza o wejściu w posiadanie pełni usynowienia (por. Ga 4,4-6; rola Ducha pod tym względem zostaje tam bardzo wyeksponowana) oraz o zmartwychwstaniu (por. np. Rz 8,11; także w tym wypadku rola Ducha zostaje bardzo wyeksponowana).

Określenie „życie wieczne” staje się bardziej zrozumiałe, jeśli będziemy je odczytywać w kluczu przekazywanych nie tylko przez listy Pawłowe, ale znanej także innym księgom Pisma Świętego wiary, nadziei, a także już pewnych doświadczeń co do uczestnictwa w misterium nowego stworzenia, tzn. nowostwórczej odnowy i dopełnienia, udzielenia pełni życia już istniejącym stworzeniom, którym Bóg pozostaje wierny (por. np. Ga 6,13n; 2 Kor 5,17; Rz 8,19-24; 2 P 3,13; Mt 19,28; Dz 3,21). Chodzi więc o nadanie wszystkiemu, co zbawione, ostatecznej formy. Aspekt wyzwolenia od śmierci, spod panowania grzechu, od obaw przed zniszczeniem, zepsuciem, zagładą i od tych rzeczywistości, choć bardzo ważny, nie jest więc jedyny, jeśli chodzi o np. Pawłowe rozumienie zbawienia i życia wiecznego, czyli uczestnictwa w Królestwie Bożym (np. Ga 5,19-23).⁴⁰ Wkład człowieka, który sam z siebie nie może osiągnąć zbawienia, polega tu na dokonaniu właściwego wyboru, na zaangażowaniu się, na aktywnym przyzwoleniu na wprowadzenie do tego właśnie Bożego królestwa. Duch uzdalnia do tego przyjęcia daru życia wiecznego, bez Niego człowiek nie jest to tego zdolny (np. Ga 5,19-25). Według Ga 6,8 misterium to, by osiągnąć swą pełnię, musi rozpocząć się i we właściwy sobie sposób przebiegać już w doczesnym życiu chrześcijanina.⁴¹

* * *

Według Ga 6,8, w doczesności również chrześcijanin musi ustawicznie wybierać, także wyznawca Chrystusa może mylnie ukierunkować swe życie i tym samym nie osiągnąć zbawienia. By tego uniknąć, potrzeba ukierunkowa-

⁴⁰ J. Kudasiewicz, *Królewska służba istotą powołania Kościoła w świecie*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, Kielce 1999, s. 25n; J.A. Fitzmyer, *The Letter to the Galatians*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*, ed. by R.E. Brown S.S. etc., London 1992, s. 789.

⁴¹ Por. B. Stubenrauch, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*. Podręcznik teologii dogmatycznej pod redakcją W. Beinerta. Traktat VIII. Przekład P. Lisak. Redakcja naukowa Z. Kijas OFMConv, Kraków 1999, s. 250: „Sformułowania J.V. Taylora wypowiedziane w kontekście interpretowanej pneumatologicznie teorii ewolucji, są słuszne również w odniesieniu do kosmicznej odpowiedzialności człowieka: «Duch Stwórcy oddziałuje wewnątrz procesów świata, nie tylko pobudzając swoje stworzenia do percepcji i poznania oraz pociągając je do osiągania coraz wyższych stopni świadomości i osobowości, lecz oddziałuje również przez to, iż w każdej nowej sytuacji stwarza konieczność wybierania spośród licznych możliwości. Tak więc możliwość wybierania wpływa zawsze z kontrastu pomiędzy tym, co faktyczne, a tym, co możliwe, między rzeczami, jakimi one są, a jakimi mogłyby być. To jest tak, jakby Duch Święty mówił do każdego ze swoich stworzeń: Wybieraj! Kładę przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Zatem wybierz życie. Jeśli pozostaniesz takim, jakim jesteś – umrzesz. Zmień się, niezależnie od tego, jak bardzo byłoby to bolesne, a będziesz żył (por. Pwt 30,15)»”.

nia na Ducha Świętego, coraz pełniejszego zjednoczenia z Nim, czerpania życia od Niego. I jeśli także chrześcijaninowi czy całym wspólnotom chrześcijańskim w doczesnym „teraz” grozi stagnacja, regres lub nawet duchowe zamarcie (co może się powtarzać), to przecież możliwą i konieczną jest także coraz pełniejsza orientacja czy reorientacja na Ducha Świętego, otwarcie się na Niego, przyjęcie Jego kierownictwa, udzielanego przez Niego życia (np. Ga 5,16-25). W ten sposób człowiek zmierza ku życiu wiecznemu, czyli pełnemu. W praktyce w wypadku chrześcijan chodzi więc o wierność Przymierz, którego jedną ze stron jest Duch (Ga 5,25; 2 Kor 3,6). Inaczej mówiąc jest to ustawiczne i konieczne potwierdzanie dokonanego już wyboru i coraz pełniejsze współdziałanie z Duchem także na rzecz innych (innych chrześcijan, niechrześcijan, świata). Chrześcijaninowi została więc z zaufaniem powierzona ogromnie ważna misja nie tylko odnośnie własnego zbawienia, ale także wszystko, co potrzebne, by temu powołaniu sprostać.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Galaterbrief schreibt Paulus unter anderem: „(...) Wer im Vertrauen auf das Fleisch sät, wird vom Fleisch Verderben ernten, wer aber im Vertrauen auf den Geist sät, wird vom Geist ewiges Leben ernten” (6,8). Diese Worte kann man als eine Synthese einiger Hauptaspekte der Spiritualität sehen, deren Weitergabe der Apostel als dem Wesen seiner Berufung zugehörig, betrachtet. Gal 6,8 bezieht sich auf die für die christliche (und auch paulinische) Spiritualität wichtige Problematik von „geistlich” und „leiblich”. In diesem Text scheint jedoch wichtiger das Motiv des Engagements von Seiten eines Christen zu sein. Laut Paulus bereitet sich der Mensch durch eigene Entscheidungen und durch sein Handeln eine glückliche bzw. unglückliche Ewigkeit. Gemäß Gal 6,8 ist das Leben eines Christen entweder auf den Geist oder auf „das Fleisch” (gr. *sarx*) gerichtet. Diese Situation versteht der Apostel in den Kategorien einer radikalen Asymmetrie. Der Mensch kann der Entscheidung zwischen Geist und „Fleisch” gar nicht ausweichen. Dem menschlichen Handeln entsprechen konkrete Resultate. Nach Gal 6,8 geht es in letzter Konsequenz um das ewige Heil oder dessen Verlust. Damit der paulinische Gedanke nicht missverstanden wird, muss man an einen weiteren wichtigen Aspekt seines Verständnisses des menschlichen „Heute” denken: am Anfang des Christseins wird der Mensch ausreichend ausgestattet, um richtige, d. h. dem ewigen Heil dienende Entscheidungen treffen zu können. Der Apostel bespricht die Fragen der Zusammenarbeit zwischen dem heiligen Geist und dem Christen, der menschlichen Freiheit und Verantwortung.